

MONIKA WÓJCIK

DOBRA NA RZECZ WYKUPU JEŃCÓW W RZYMSKIM PRAWIE POKLASYCZNYM

Cały okres istnienia państwa rzymskiego naznaczony był toczonymi – z mniejszą lub większą częstotliwością – wojnami. Stąd też stale aktualny był problem wykupu obywateli rzymskich wziętych do niewoli. Jeńcy wojenni podlegali reżimowi *capitis deminutio maxima*¹, czyli spadali do kategorii niewolników. Ich sytuacja prawna regulowana była za pomocą dwu fikcji, w zależności od tego, czy powrócili z niewoli żywi (*ius postliminii*)², czy też w niewoli zmarli (*fictio legis Corneliae*)³.

Dr MONIKA WÓJCIK – asystent Katedry Prawa Rzymskiego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL; adres do korespondencji: Al. Raławskie 14, 20-950 Lublin, Collegium Jana Pawła II; e-mail: monika.wojcik@kul.lublin.pl

¹ *Capitis deminutio maxima* to – wedle słów Gajusa – jednoczesna utrata wolności i obywatelstwa: „Maxima est capitis deminutio, cum aliquis simul et civitatem et libertatem amittit” (G. 1, 160), zachodząca np. w razie popadnięcia w niewolę u wrogów. Powodowała utratę zdolności prawnej. Zob. *Capitis deminutio maxima*, [w:] W. L i t e w s k i, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. 33.

² *Ius postliminii* miało zastosowanie w wypadku powrotu obywatela rzymskiego z niewoli na terytorium państwa rzymskiego. Prawa jeńca pozostawały w zawieszeniu; po jego powrocie przyjmowano, że nigdy ich nie utracił. Temu reżimowi nie podlegały stosunki oparte na fakcie (posiadanie, małżeństwo). Zob. B. B i o n d i, *Istituzioni di diritto romano*, Milano 1972, s. 121 i cytowana tam literatura.

Prawo cesarskie brało pod opiekę powracających z niewoli obywateli. Cesarze Honoriusz i Teodozjusz w 409 r. nakazali biskupom sprawować pieczęć nad byłymi jeńcami, aby nikt nie odważył się ich obrazić czy wyrządzić im szkodę (C. 1, 4, 11).

³ Wydana ok. 80 r. p.n.e z inicjatywy Sulli *lex Cornelia confirmandis* normowała skutki popadnięcia w niewolę obywatela rzymskiego, który następnie w niewoli zmarł. W celu utrzymania w mocy jego testamentu przyjmowano fikcję, że obywatel zmarł w chwili popadnięcia w niewolę, a więc jako człowiek wolny (*fictio legis Corneliae*). Fikcję tę stosowano później również w razie dziedziczenia beztestamentowego po zmarłym jeńcu. Zob. W. L i t e w s k i, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1995, s. 116).

I

W czasach republiki wykup jeńców leżał w kompetencji państwa rzymskiego i był w zasadzie kwestią polityczną. Senat nie zawsze decydował się na wszczęcie procedury wykupu, mimo istnienia takiej oferty po stronie państwa, które wzięło Rzymian do niewoli⁴. W sytuacji, kiedy jeniec został wykupiony przez osobę prywatną, powstawało zasadnicze pytanie co do jego statusu: czy korzysta natychmiast z dobrodziejstwa *postliminium*, czy dopiero po zwrocie sumy wykupu. Teksty źródłowe nie są w tej materii jednoznaczne⁵. Wydaje się jednak, że nie można uznać, iż *redemptus* stawał się niewolnikiem wykupującego. Prawnicy rzymscy nie posunęli się aż tak daleko w pogarszaniu sytuacji wykupionego. Z drugiej strony wykupieni nie korzystali z pełnej wolności, gdyż pozostawali w pewnej zależności od wykupującego do czasu spłaty sumy wykupu. Słuszna wydaje się koncepcja uznająca, że *redempti* byli w pozycji osób półwolnych; ich sytuacja była faktycznie podobna do położenia niewolników, ale nie zostali prawnie z nimi zrównani.

Niektórzy autorzy uważają, że wykupieni pozostawali w kategorii niewolników (byli własnością wykupującego) do czasu zwrotu zapłaconych pieniędzy. Sytuacja zaostrzyła się zwłaszcza w III wieku, kiedy to, wobec prowadzenia wielu wojen, wielce pożądanym zjawiskiem był masowy wykup jeńców, dlatego też ustawodawstwo cesarskie szło w kierunku tworzenia mechanizmów zachęcających do wykupu, co pociągało za sobą konieczność pogarszania sytuacji wykupionych⁶.

⁴ Zob. E. Levy, *Captivus redemptus*, „Bulletino dell’Istituto di diritto romano”, 55-56 (1951), s. 71 n.

W prawie justyniańskim znajdują się nakazy dotyczące wykupu jeńców, skierowane np. do dzieci, które mają obowiązek wykupienia swoich rodziców. W razie niedopełnienia obowiązku, jeżeli rodzice umrą w niewoli, dzieci będą odsunięte od dziedziczenia, a majątek przypadnie Kościołowi, z obowiązkiem przeznaczenia dóbr na wykup jeńców (Nov. 115, 3, 13).

⁵ Statusu wykupionych z niewoli dotyczą m.in.:

C. 8, 50, 12 – konstytucja dzieli wykupionych na „*commercio redempti*” oraz takich, którzy zostali „*virtute militum nostrorum liberati*”. Tylko ci drudzy powracają automatycznie do swojej pozycji sprzed niewoli; niewyjaśniona pozostaje sytuacja osób, które zostały uwolnione w wyniku zapłacenia okupu przez osobę prywatną.

Const. Sirm. 16 – osoba wykupiona może otrzymać wolność albo po spłacie sumy wykupu, albo po pięciu latach pracy u wykupującego.

D. 49, 15, 16 i P. Sent. 2, 25, 1 – powracający z niewoli odzyskuje swoje prawa.

⁶ E. Levy (*Captivus redemptus*, s. 71 n.) uważa, że do III wieku nie można znaleźć przekonujących dowodów na to, iż wykupiony jeniec był traktowany jako niewolnik; stało się tak dopiero w późnym prawie klasycznym. Zdaniem L. Amirante (*Appunti per la storia della*

Prawo klasyczne nie zajmowało się filozoficznym czy religijnym uzasadnieniem konieczności wykupu jeńców, regulowało jedynie kwestię położenia prawnego wykupionych oraz uprawnień wykupującego. Natomiast Kościół szybko podniósł problem wykupywania jeńców. Już z III wieku pochodzą przekazy dotyczące działań duchownych w tym zakresie, a nasilają się i stają się obfitsze w następnych wiekach⁷.

Wiktor z Wity podaje, że w czasie prześladowań Kościoła w Afryce biskup Kartaginy Deogratias zajął się wykupem ludzi wziętych do niewoli przez Wandalów i Maurów. W celu zdobycia środków sprzedał naczynia kościelne. Wykupionych umieścił w bezpiecznych miejscach, zapewniając im wszystko, co niezbędne do życia, i lecząc chorych⁸. Sokrates Scholastyk odnotowuje działalność biskupa Amidy Akacjusza, który podjął się wykupu wziętych do niewoli przez rzymskich żołnierzy jeńców perskich w liczbie ok. 7 tysięcy. Również w tym przypadku zostały sprzedane należące do kościoła drogie przedmioty. Uwolnieni jeńcy – podaje Sokrates – zostali dodatkowo zaopatrzeni w pieniądze oraz żywność i wyprawieni do ojczyzny. Postępowanie Akacjusza miało wywrzeć duże wrażenie na królu perskim⁹.

'*redemptio ab hostibus*', „Labeo” 3 (1957), nr 2, s. 218 n.) od czasów Sewerów wykupujący jest właścicielem wykupionego do czasu zwrotu sumy pieniędzy. B. Biondi w *Il diritto romano cristiano* (t. II, Milano 1952, s. 248) nie wyraża swojego poglądu, a tylko streszcza opinie innych, natomiast w *Istituzioni di diritto romano* (s. 122) podkreśla, że kwestia ta jest wciąż dyskusyjna, ale trudno przyjąć, iż wykupiony był w pozycji niewolnika. Autor powołuje się na zasadę, że żaden obywatel rzymski nie może zostać „wtrącony” do stanu niewolniczego na terytorium państwa, chyba że w przypadkach ustalonych w prawie. Biondi umieszcza *redempti* w kategorii *personae in mancipium* (tamże). Zob. także J. G a u d e m e t, *La personne. Droit et morale au Bas-Empire*, [w:] *Droit et société aux derniers siècles de l'Empire Romain*, Napoli 1992, s. 82 nn.; M. B a r t o š e k, *Captivus*, „Bulletino dell'Istituto di diritto romano”, 57-58 (1953), s. 109 nn. (o sytuacji prawnej wykupionych w prawie klasycznym) i s. 158 nn. (o ewolucji stanowiska prawnego wykupionych w prawie poklasycznym).

W polskich podręcznikach wykupieni z niewoli klasyfikowani są najczęściej jako osoby półwolne (np. K. K o l a n i c z y k, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997, s. 81). W. Litewski określa ich jako grupę osób, „których wolność była tylko faktycznie ograniczona” (*Rzymskie prawo prywatne*, s. 124), natomiast W. Wołodkiewicz i M. Zabłocka jako grupy osób „których sytuacja była podobna do sytuacji prawnej niewolników” (*Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 1996, s. 97).

⁷ Na ten temat zob. L. A m i r a n t e, *Prigionia di guerra. Riscatto e postliminium*, t. II, Napoli 1969, s. 314-326.

⁸ *Historia persecutionis Vandalicae*, I, 8.

⁹ S o k r a t e s S c h o l a s t y k, HE VII, 21.

Do kwestii wykupu jeńców wielokrotnie powracał Grzegorz Wielki¹⁰. Papież sam często przekazywał kwoty pieniężne na ten cel i usilnie namawiał do tego innych. W *Ep.* IX, 85 rozpatruje sprawę byłego jeńca, który został wykupiony, ale nie miał środków potrzebnych do zwrotu wyłożonych przez wykupującego pieniędzy. Grzegorz prosi jednego z subdiakonów, aby oddał za niego dłużną sumę, tak żeby wykupiony nie był już obciążony. Zdecydowanie potwierdzał, że wykupieni za pieniądze kościelne nie mogą być zmuszani do ich oddania¹¹. Papież uznał również wyjątek od zakazu sprzedaży poświęconych naczyń kościelnych, wtedy gdy jest to dokonywane z myślą o jeńcach. Nie wolno bowiem – pisze Grzegorz – wyżej cenić sprzętów niż ludzi¹².

Zachęty ze strony papieży i biskupów odnosiły efekt: sumy przekazywane na ten cel przez wiernych były znaczne. W tym czasie zmieniała się też mentalność społeczeństwa rzymskiego, a wraz z nią sposób podejścia do obowiązku troski o jeńców. W ustawodawstwie chrześcijańskim poparcie dla działań zmierzających do wykupywania jeńców wynikało nie tyle z chęci ratowania ciała, przywracania obywatelstwa, wolności i innych praw, ale z potrzeby ratowania duszy, zagrożonej przebywaniem w niewoli u ludów barbarzyńskich¹³.

Do angażowania się w dzieło ratowania jeńców zachęcał także św. Ambroży. Wielką szczodrobliwością jest, jak twierdził¹⁴, wykupywanie jeńców z rąk barbarzyńców, którzy tylko z chciwości, a nie z powodu ludzkich od-

¹⁰ Zob. np. *Ep.* III, 16; VI, 32; VII, 13; VII, 35.

¹¹ *Ep.* IX, 52.

¹² *Ep.* VII, 13; VII, 35. Działalność na rzecz wykupu jeńców na terenach dawnego Cesarstwa Zachodniego prowadził również Cezary z Arles. Zob. na ten temat: A. Ż u r e k, *Działalność charytatywna Kościoła w Galii V-VI wieku*, „Vox Patrum”, 16 (1996), z. 30-31, s. 194 n.

Dalsze cytaty z pism chrześcijańskich pisarzy u L. Amirante (*Appunti per la storia*, s. 198-209) i B. Biondiego (*Il diritto romano*, t. II, s. 245 n.).

¹³ Na tę zmianę nastawienia zwraca uwagę wielu autorów, m.in. B. Biondi: „Nel mondo cristiano [...] non si tratta solo di liberare un uomo dalla soggezione fisica e giuridica dello straniero, di far ritornare in patria un cittadino, ma di liberare soprattutto un cristiano da quella oppressione religiosa, che più delle volte determina la prigionia presso gli infedeli” (*Il diritto romano*, t. II, s. 245); podobnie C. A. Maschi: „La redemptio del captivus ab hostibus è praticata nell'età romana classica, per fini umani, filantropici, anche utilitaristici. Nel diritto giustiniano lo scopo è piuttosto quello di redimere il captivus dalla schiavitù religiosa” (*Humanitas romana e caritas cristiana come motivi giuridici*, „Jus”, 1 (1950), s. 274) oraz P. Voci: „E un'esigenza pure religiosa che i captivi in mano di infedeli vengano riscattati” (*Istituzioni di diritto romano*, Milano 1954, s. 427, przyp. 107).

¹⁴ *De off.* II, 15 („Summa etiam liberalitas, captos redimere [...]”).

ruchów, skłonni są wydać pojmanych. Ambroży dokładnie opisał swoje działania w tej dziedzinie. Sprzedał mianowicie naczynia liturgiczne, aby uzyskać środki na wykup. Uzasadnienie takiego postępowania wydaje się biskupowi oczywiste: Kościół posiada dobra materialne po to, aby pomagać potrzebującym; wykupieni z niewoli są cenniejsi niż najbogatsze nawet kielichy. Chlubą tych naczyń jest fakt, że za nie wykupuje się dusze z niewoli¹⁵. Zdaniem Ambrożego, którego opinie wywarły potem wpływ na ustawodawstwo cesarskie, dozwolone i wskazane jest pozyskiwanie wszelkimi sposobami środków na rzecz ratowania jeńców, w tym również poprzez sprzedaż naczyń liturgicznych. Naczynia takie, jako rzeczy święte, a tym samym *extra commercium*¹⁶, podlegały zakazowi sprzedaży. Punkt widzenia Ambrożego przyjął cesarz Justynian, regulując dopuszczalność alienacji sprzętów kościelnych w kierunku jej umożliwienia przy spełnieniu odpowiednich warunków.

Zakaz sprzedaży naczyń wyraźnie podkreśla Justynian w C. 1, 2, 21 pr.; zakaz obejmuje „vel ad venditionem, vel hypothecam vel pignus trahere”. Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest konieczność zdobycia środków na wykup jeńców:

Nam si necessitas fuerit in redemptione captivorum, tunc et venditionem praefatarum rerum divinarum et hypothecam et pignorationem fieri concedimus [...]¹⁷.

Podobne zarządzenie powtórzone zostało przez Justyniana jeszcze kilkakrotnie. W *Instytucjach*, w toku wykładu o rzeczach świętych i zakazie

¹⁵ Św. Ambroży podaje regułę, że najpierw należy wyzbywać się naczyń, które nie zostały jeszcze poświęcone, jeśli jednak to by nie wystarczyło, można użyć wszystkich innych. Naczynia kościelne rozbijano na części, przetapiano i rozdawano ubogim bądź używano do wykupu jeńców (*De off.* II, 28). Przekazy źródłowe o działalności dobroczynnej św. Ambrożego zestawia K. Gurda (*Wspomaganie ubogich i potrzebujących w Kościele mediolańskim za czasów św. Ambrożego*, „Vox Patrum”, 16 (1996), z. 30-31, s. 155 nn.).

¹⁶ Co do zasady rzeczy znajdowały się w obrocie; mogły być jednak z niego wyłączone (*res extra commercium*) ze względu na prawo boskie (*res divini iuris*) bądź prawo ludzkie (*res humani iuris*). Do pierwszej kategorii należały rzeczy poświęcone kultowi religijnemu (*res sacrae*), rzeczy poświęcone kultowi zmarłych (*res religiosae*) oraz rzeczy oddane pod opiekę bogów, chociaż bez aktu poświęcenia (*res sanctae*). Do *res extra commercium humani iuris* zaliczano rzeczy służące z natury do powszechnego użytku (*res omnium communes*) oraz rzeczy należące do państwa, przeznaczone do użytku publicznego (*res publicae*). Zob. K o l a n i c z y k, *Prawo rzymskie*, s. 266; G. L o n g o, *Le res extra commercium e l'azione di danni nei contratti di vendita nulli*, (Studi Bonfante, t. III), Milano 1930, s. 365-386).

¹⁷ C. 1, 2, 21, 2. Takie rozstrzygnięcie wydaje się cesarzowi właściwe: „cum non absurdum est animas hominum quibuscumque causis vel vestimentis praeferrere [...]” (tamże).

ich zbywania podany został wyjątek dotyczący możliwości sprzedaży tego rodzaju rzeczy dla wykupu jeńców¹⁸. W noweli 7, w której jest mowa o niedopuszczalności sprzedaży naczyń świętych i karach grożących za złamanie zakazu, Justynian zaznaczył, że zakaz nie obejmuje sprzedaży na cel wykupu jeńców¹⁹.

Ponownie, już po raz ostatni, kwestia została poruszona w noweli 120. Jedy-
nym dopuszczalnym wyjątkiem od zakazu sprzedaży naczyń kościelnych było
przeznaczenie otrzymanych w ten sposób środków na wykup jeńców („ut non
aliter haec vendantur aut supponantur nisi pro captivorum redemptione”)²⁰.

Konieczność ratowania jeńców spowodowała ustanowienie kolejnego wy-
jątku od ogólnie obowiązujących zasad dotyczących alienacji rzeczy koś-
cielnych. Nowela 65, odnosząca się tylko do kościoła w Mezji, wydana
została dla rozstrzygnięcia pojawiających się często problemów związanych
z przekazywaniem kościołowi legatów na rzecz wykupu jeńców albo na
wsparcie ubogich („ad redemptionem captivorum vel pauperum alimonias”).
Problem rodził się wówczas, gdy nieruchomości otrzymane tą drogą przyno-
siły niewielkie dochody lub wręcz w ogóle nie było z nich korzyści. Zgodnie
z przepisami, jako majątek kościelny, nie podlegały alienacji. Justynian
zezwoił kościołowi w Mezji na sprzedaż gruntów i przeznaczenie uzyskanych
środków na wykupienie pozostających w niewoli. Ten ostatni warunek jest
przez Justyniana mocno akcentowany; środki mogą być przeznaczone na dwo-
jakiego rodzaju cele („in praedictas duas tantummodo causas”): na wykup
jeńców i pomoc ubogim²¹.

II

Możliwość przekazywania środków na rzecz wykupu jeńców nie była
w prawie rzymskim oczywista. Jeńcy byli początkowo traktowani jako *per-*

¹⁸ I. 2, 1, 8.

¹⁹ Nov. 7, 8. Przypomina ten wyjątek w Nov. 65 pr. Poprzez sprzedaż naczyń, rzeczy nieożywionych, dokonuje się, podkreśla cesarz, wyzwolenia dusz od śmierci: „ubi animae hominum liberantur a mortibus et vinculis inanimatorum venditione vasorum” (Nov. 7, 8).

²⁰ Nov. 120, 10. Na ten temat zob. B i o n d i, *Il diritto romano*, t. II, s. 246 n.

²¹ Nov. 65, 1. Zob. J. L. M u r g a, *Testamentos y donaciones ‘in bonum animae’ y la llamada teoria de la personalidad jurídica*, „Rivista italiana per le scienze giuridiche”, 95 (1968), s. 36 n.; M. R o b e r t i, *Le origini dell’esecutore testamentario nella storia del diritto italiano*, Modena 1913, s. 78 n.

sonae incertae i dlatego nie mogli być spadkobiercami czy zapisobiorcami²².

Doktryna klasyczna uznawała za nieważne ustanowienie spadkobiercą albo pozostawienie legatu na rzecz *personae incertae*. Wyraźnie stwierdzają to teksty Gajusa („*Incertae personae legatum inutiliter relinquitur*”)²³ i Ulpiana („*Incerta persona heres institui non potest*”)²⁴. Osoba dziedzica czy legatariusza, aby nie była uznana za *incerta*, musiała być skonkretyzowana w umyśle testatora, co nie oznaczało bynajmniej, że testator musiał daną osobę znać – wystarczy, iż taką osobę odpowiednio określił.

Stopniowo poszczególne kategorie osób uważane za *incertae* otrzymywały *testamenti factio passiva*. Na początku IV wieku otrzymały ten przywilej kościoły; nie było to jednak równoznaczne z możliwością ustanowienia legatu dla wykupu jeńców. Regulację w tej kwestii przyniosła dopiero, wydana ponad wiek później, konstytucja cesarza Leona. Wpływ religii chrześcijańskiej wydaje się tutaj bezsporny. Chrześcijanie, wykonując nakazy Ewangelii i pouczenia Ojców Kościoła, dążyli do przekazywania części swojego majątku na cele dobroczynne. W IV i pierwszej połowie V wieku było to możliwe jedynie poprzez pozostawienie dóbr Kościołowi (który miał zdolność dziedziczenia) bądź jakiejś osobie czy korporacji z poleceniem przeznaczenia majątku na określony cel.

Ustawodawstwo cesarskie zmierzało w kierunku ułatwiania dokonywania rozporządzeń ostatniej woli z przeznaczeniem na wykup jeńców. Zauważyć należy, że ustawodawca nie podważał samej koncepcji *incertae personae*, nie ingerował w samą definicję podaną przez prawników klasycznych²⁵. Nie teoria bowiem, a właśnie praktyka była podstawą zmian. Ustawodawca nakazał po prostu wyłączyć z kategorii *personae incertae* jeńców, nie podając teoretycznego uzasadnienia takiego wyłączenia. Cesarz kierował się wzglę-

²² Za *persona incerta* Gajus uważa osobę, która „per incertam opinionem animo suo testator subicit” (G. 2, 238). Do grupy *incertae personae* zaliczano różne kategorie; należeli tutaj z pewnością również jeńcy – jako zbiorowisko osób, które w czasie sporządzania testamentu nie były dla testatora zindywidualizowane, a postrzegane jedynie jako bliżej nieokreślona „masa” ludzi.

²³ G. 2, 238. Gajus wyjaśnia dalej, że dokonanie zapisu „sub certa demonstratione”, a więc przy ścisłym oznaczeniu osoby nieokreślonej, jest ważne.

²⁴ Reg. Ulp. 22, 4.

²⁵ „La legislazione è però casistica e l’antico divieto non cade in pieno” (B. B i o n d i, *Successione testamentaria e donazioni*, Milano 1955, s. 113). Justynian, umieszczając w *Institucjach* krótki wykład o *personae incertae*, traktował zakaz ustanawiania ich zapisobiorcą jako historyczny, już nieobowiązujący (I. 2, 20, 25).

dami praktycznymi: chodziło o umożliwienie ustanawiania zapisów dla tej grupy osób. Można tutaj doszukiwać się kolejnego argumentu na poparcie tezy, że Rzymianie nie przywiązywali wielkiego znaczenia do rozważań teoretycznych, kierując się raczej zmysłem praktycznym i nie widząc bezwzględnej konieczności uzasadniania przyjętych rozwiązań prawnych od strony dogmatycznej.

Pod wpływem religii chrześcijańskiej, zgodnie z przyjętą maksymą, że „animae redemptio aliis omnibus rebus pretiosior est”²⁶, cesarze wydawali rozporządzenia mające ułatwić wykupywanie jeńców z rąk pogan. Jedną z takich konstytucji była ustawa cesarza Leona z 468 r.²⁷

Przedmiotem uregulowań było dokonywanie zapisów na rzecz wykupu jeńców. Cesarz ustalił zasadę, że legat lub fideikomis ustanowiony dla wykupu jeńców jest ważny; jednocześnie, przewidując opory spadkobierców lub zapisobiorców testatora co do wydania zapisanej jeńcom sumy, zabronił dążenia do obalenia woli zmarłego pod zarzutem, że legat został ustanowiony niezgodnie z prawem. Wobec jednoznacznego postanowienia konstytucji, uznającego takie opisy za ważne dokonane, dziedzice powinni dokładnie wypełnić wolę zmarłego:

Nulli licere decernimus, si testamento heres sit institutus seu ab intestato succedat seu fideicommissarius vel legatarius inveniatur, dispositionem pii testatoris infringere vel improba mente violare, adserendo incertum esse legatum vel fideicommissum, quod redemptioni relinquatur captivorum, sed modis omnibus exactum pro voluntate testatoris piae rei negotio proficere²⁸.

Po ustaleniu ogólnej reguły co do ważności zapisów na rzecz wykupu jeńców cesarz wydał szczegółowe rozporządzenia dotyczące wykonania woli testatora. Najistotniejszą kwestią pozostawało wyznaczenie osoby, która uzyska zapisaną kwotę i zabezpieczy jej odpowiednie wykorzystanie. Ustawodawca dał pierwszeństwo zarządzeniom testatora: jeżeli on wskazał osobę, która powinna zająć się wykupem, osoba taka miała prawo żądać wydania zapisa-

²⁶ Nov. 65 pr.

²⁷ C. 1, 3, 28. Zob. też komentarz do tej konstytucji: T. K u n d e r e w i c z, *Disposizioni testamentarie e donazioni a scopo di beneficenza nel diritto giustiniano*, „Studia et documenta historiae et iuris”, 47 (1981), s. 64; J. L. M u r g i, *Los negocios ‘pietatis causa’ en las constituciones imperiales postclásicas*, „Anuario de historia de derecho español”, 37 (1967), s. 295 n.; A. S. S c a r c e l l a, *La legislazione di Leone I*, Milano 1997, s. 252 nn.; A m i r a n t e, *Prigionia di guerra*, t. II, s. 333 n.

²⁸ C. 1, 3, 28 pr.

nych dóbr oraz była zobowiązana wypełnić zalecenia spadkodawcy. Gdyby testator takiej osoby nie wyznaczył, a jedynie określił sumę, którą na cel wykupu chce przeznaczyć, obowiązek wykonania jego woli przechodzić miał – zgodnie z zarządzeniem cesarza – na biskupa miasta, z którego pochodził zmarły. Biskup obciążony został dodatkowymi obowiązkami: oprócz tego, że powinien wykonać powierzone mu zadanie „sine ulla cunctatione”, musiał podać do publicznej wiadomości („apud rectorem provinciae”)²⁹ kwotę zapisu oraz datę jego otrzymania. Po upływie roku biskup zobowiązany był wyjawić liczbę wykupionych jeńców oraz wysokość zapłaconej za nich ceny. Te przepisy miały na celu poddanie kontroli działań biskupa, tak żeby wykonał wszystko „sine ullo dispendio”³⁰.

Gdyby okazało się, że testator „barbarae sit nationis” i przepisy powyższe nie mogą mieć zastosowania, należy obowiązek wykonania jego woli przerzucić na biskupa miasta, w którym testator zmarł. Jeżeli umarł na wsi, na biskupa miasta „sub qua vicus vel territorium esse dignoscitur”³¹.

W obawie, aby złośliwe rozporządzenia nie zostały ukryte przez nieuczciwe osoby, cesarz zachęcał wszystkich, którzy dowiedzą się o ustanowieniu legatu na wykup jeńców, ażeby powiadomili rektora prowincji lub biskupa. Nie powinni przy tym obawiać się posądzenia o donosicielstwo, gdyż działanie takie, według określeń cesarza, jest chwalebne, uczciwe i złośliwe³².

Dobra pozostawione jeńcom jako zapisobiorcom podlegały – jak wszystkie zapisy – reżimowi *lex Falcidia*. Zgodnie z tą ustawą czwarta część majątku spadkowego (tzw. kwarta falcydyjska) musiała pozostać wolna od obciążeń zapisami i przyspaść dziedzicowi. Testator nie miał więc możliwości pozostawienia całego majątku na powyższe cele, gdyż zawsze ulegał on uszczupleniu o ćwierć. Dopiero Justynian dopuścił możliwość przekazania całego

²⁹ Za Dioklecjana państwo rzymskie podzielone było na 87 prowincji; w V wieku ich liczba wynosiła 120. Na czele prowincji stali namiestnicy. Zarządcy trzech prowincji: Azji, Afryki i Achai nazywani byli *proconsules*. Wszystkie pozostałe prowincje administrowane były przez zarządców określanych ogólnym mianem *rectores*; w źródłach występują oni pod różnymi nazwami: *consulares*, *praetorii*, *praesides*. Posiadali tylko władzę cywilną, pozbawieni byli uprawnień wojskowych, m.in. wykonywali jurysdykcję cywilną i karną w pierwszej instancji; od ich wyroków można było odwołać się do urzędników stojących na czele diecezji (*vicarii*), którzy byli bezpośrednio podporządkowani *praefectus praetorio*. Zob. A. G u a r i n o, *Storia del diritto romano*, Napoli 1998, s. 540 n.

³⁰ C. 1, 3, 28, 1-2.

³¹ C. 1, 3, 28, 3-4.

³² C. 1, 3, 28, 5.

majątku jeńcom. Zezwolił mianowicie na ustanowienie ich nie tylko zapisobiorcami, ale także spadkobiercami. W takim wypadku otrzymają oni cały majątek testatora bez konieczności potrącenia kwarty falcydyjskiej na rzecz dziedziców zmarłego:

Si quis ad declinandam legem Falcidiam, cum desiderat totam suam substantiam pro redemptione captivorum relinquere, eos ipsos captivos scripserit heredes, ne videatur quasi incertis personis heredibus institutis iudicium suum oppugnandum reliquisse, sancimus huius talem institutionem pietatis intuitu valere et non esse respuendam³³.

Ustawowa regulacja zezwalająca na ustanowienie jeńców spadkobiercami rodziła problemy praktyczne, z których najważniejszym było ustalenie osoby mającej objąć w posiadanie dobra i przeznaczyć je na określony przez spadkodawcę cel. Wyznaczenie takiej osoby stało się konieczne, gdyż prawnym dziedzicem była nieokreślona bliżej grupa ludzi, którzy nie mogli działać wspólnie. Chodziło więc o kogoś, kto zagwarantuje realizację postanowień testatora. Justynian dał pierwszeństwo zarządzeniom spadkodawcy; pożądane było, aby on sam wskazał osobę, instytucję czy kościół, który ma rozdysponować jego majątek. Jeżeli w testamencie zawarte było takie postanowienie, wyznaczona osoba lub *venerabilis domus* otrzymać miała spadek, oczywiście z wyłączeniem uprawnienia do potrącenia dla siebie kwarty falcydyjskiej³⁴. Gdyby w testamencie nie było żadnych wskazówek co do wykonawcy woli zmarłego, stosować należało przepisy C. 1, 3, 48, 2-6. Justynian złożył ciężar związany z wypełnieniem poleceń testatora na osoby powiązane z kościołami: biskupów i ekonomów. Za dobra pozostawione na rzecz wykupu jeńców odpowiedzialni byli biskup i ekonom z tego miasta, w którym żył testator. Otrzymany majątek mieli przeznaczyć na wskazany cel. Do nich należała decyzja dotycząca gospodarowania majątkiem; mogli korzystać z pożytków przynoszonych przez rzeczy spadkowe albo też zdecydować o ich sprzedaży, a otrzymaną cenę obrócić na wykup jeńców. Cesarz podkreśla, że wykonawcy testamentu nie mogą liczyć na żadne wynagrodzenie z racji wywiązania się z powierzonego im zadania.

W taki sposób sformułowana ustawa nasuwa wątpliwości co do stanowiska prawnego jeńców oraz wykonawców woli zmarłego. Wątpliwości te prowadzą się do pytania o to, kto w takim układzie jest naprawdę dziedzicem. Wydaje się, że Justynian nie troszczył się o kwestie terminologiczne, a miał

³³ C. 1, 3, 48 pr.

³⁴ C. 1, 3, 48, 7.

na względzie jedynie konieczność praktycznego rozwiązania problemu. Analiza przepisów prowadzi do wniosku, że cesarz, uznając możliwość pozostawienia dóbr jeńcom oraz nazwania ich przez spadkodawcę swoimi dziedzicami, jednocześnie podstawia na ich miejsce inne podmioty: *venerabiles domus*, biskupa, ekonoma, którym przyznaje prawa i miano dziedziców („heredum eis et ius et nomen dedimus”)³⁵, jak również obowiązek spłacenia długów i egzekwowania należności spadkowych. Z drugiej jednak strony stanowczo odmawia im uprawnienia do kwarty falcydyjskiej³⁶.

³⁵ C. 1, 3, 48, 4.

³⁶ Kwestia ta była przedmiotem szerokiej dyskusji wśród romanistów. Za przeważający uznać należy pogląd, który określa biskupa czy ekonoma jako dziedzica; proponowano też teorię przedstawicielstwa (przeciwko występuje F. Fabbrini w *La personalità giuridica degli enti di assistenza (detti 'piae causae') in diritto romano*, „*Apollinaris*”, 63 (1990), s. 61 n.). Jeżeli przyjąć, że słowa „heredum eis et ius et nomen dedimus” odnoszą się do wskazanych przez cesarza realizatorów woli testatora (biskup, *piae causae*), oczywistym staje się fakt uznania ich przez ustawodawcę za dziedziców. Do takiej interpretacji przekonany jest m.in. B. Eliachevitch (*La personnalité juridique en droit privé romain*, Paris 1942, s. 346): „ils sont héritiers et par le nom, et par les droits” i dalej: „la constitution de l’an 531 ne laisse aucun doute à cet égard”. A. Philipsborn twierdzi, iż ustawodawca w miejsce jeńców ustanawia innych legatariuszy czy dziedziców (*Les établissements charitables et les théories de la personnalité juridique dans le droit romain*, „*Revue internationale des droits de l’antiquité*”, 3 (1951), s. 149); autor powołuje się na odmienną opinię P. W. Duffa, który uznaje, że biednym i jeńcom przysługiwała nazwa „dziedzic”, natomiast ich uprawnienia przekazane zostały zarządcom bądź biskupom. Tymczasem wydaje się, iż pogląd tego ostatniego zgodny jest z przeważającą opinią, uznającą za dziedziców osoby wskazane przez cesarza (P. W. Duffa, *Personality in roman private law*, Cambridge 1938, s.190). Podobnie H. R. Hagemann: „der Bischof, der Oekonom und das Xenon als Erben fungieren, denen die falcidische Quart verweigert ist. Justinian setzt den Bischof resp. das Xenon an die Stelle der Armen oder Gefangenen [...]” (*Die Stellung der Piae Causae nach justinianischem Rechte*, Basel 1953, s. 68 n.) oraz M. Roberti (*Le origini dell’esecutore testamentario*, s. 78) i T. Sacchi Lodispoto (*L’esecuzione testamentaria nel diritto romano e nel barbarico*, (Studi Fadda, t. V), Napoli 1905, s. 328 n.).

Inaczej J. L. Murga, który uważa, że Justynian przyznał *heredum ius et nomen* biednym i jeńcom: „Los pobres y los cautivos son para el legislador imperial auténticos herederos [...]. De ellos son los bienes y de ellos también los créditos y las acciones correspondientes” (*Testamentos y donaciones*, s. 22); podobnie wypowiada się w *Las practicas consuetudinarias en torno al 'bonum animae' en el derecho romano tardío*, („*Studia et documenta historiae et iuris*”, 34 (1968), s. 131): „pobres o cautivos [...] son verdaderos herederos”, choć równocześnie przyznaje, że konstytucja nie daje jasnego obrazu, a stosowana terminologia jest niepewna. Opinia Murgi wydaje się trudna do przyjęcia, gdyż nie można założyć, iż cesarz, mający przecież na względzie praktyczne rozwiązania, przyznawał biednym i jeńcom uprawnienia do egzekwowania należności oraz zarządzania dobrami, bo z praktycznego punktu widzenia wydaje się to niemożliwe do wykonania.

Osobom, które chciałyby uzyskać dla siebie jakąś korzyść przy wykonywaniu zarządu dobrami przeznaczonymi na cele dobroczynne, cesarz groził gniewem boskim („caelestes iracundias”); taka kara miała ich też spotkać jeśli będą tolerować takie zachowanie ze strony innych osób³⁷.

Kwestia jeńców, choć już szeroko uregulowana, powraca jeszcze w ustawodawstwie Justyniana kilkakrotnie. Najobszerniej w Nov. 131, 11 z 545 r.³⁸ Ustawa ta nie wnosi w zasadzie żadnych nowych rozwiązań. Stanowi potwierdzenie wcześniejszych postanowień i kładzie nacisk na ścisłe wykonywanie woli testatora³⁹. Cesarz powtarza, że w przypadku niewyznaczenia przez spadkodawcę osoby do wykonania jego woli, obowiązek ciąży na biskupie i ekonomie. Oni obydwaj odpowiedzialni są za przejęcie i zarządzanie dobrami pozostawionymi „pro redemptione captivorum”⁴⁰.

Jeżeli testator sam wyznaczył osobę, która miała wypełnić jego polecenia, wskazanie to było dla niej wiążące. Gdyby zaniedbywała ten obowiązek, należało ją upomnieć „semel et secundum”), a w razie nieskuteczności takiego ponaglenia, miejscowy biskup zastąpić miał niesumiennego wykonawcę, windykować majątek i rozporządzić nim w przepisany sposób. Wykonawca utraci wszelkie zyski, które zgodnie z wolą zmarłego miałby uzyskać:

Si autem qui haec facere iussi sunt semel et secundo a beatissimo locorum episcopo aut huius oeconomis per publicas personas admoniti distulerint quae disposita sunt adimplere, iubemus eos omne lucrum relictum eis ab eo qui haec praecepit amittere, et locorum episcopos omnes res cunctis, sicuti dictum est, piis causis distributas cum fructibus et augmentis medii temporis et memorato lucro vindicare et quae testator disposuit adimplere [...]”⁴¹.

Na potwierdzenie można podać jeszcze jeden argument: Justynian kilkakrotnie przypomina, że biskupowi i ekonomowi nie wolno korzystać z dobrodziejstwa kwarty falcydyjskiej (np. C. 1, 3, 48, 2 i 4), co świadczy o tym, iż uznawał ich za dziedziców i obawiał się, że będą chcieli – jako spadkobiercy – pozostawić dla siebie jedną czwartą majątku.

³⁷ C. 1, 3, 48, 8.

³⁸ Jest to ostatnie uregulowanie w tym zakresie.

³⁹ Nov. 131, 11 pr.: „Si quis autem pro redemptione captivorum aut alimentis pauperum hereditatem aut legatum reliquerit in rebus mobilibus aut immobilibus, sive semel sive annale, et hoc modis omnibus secundum testatoris voluntatem ab his quibus iussum est hoc facere compleri”.

⁴⁰ Nov. 131, 11, 1 i 2. Biskup odpowiedzialny jest nawet wtedy, gdy testator *expressis verbis* wykluczył możliwość ingerencji władz kościelnych w wykonanie jego woli. Nov. 131, 11, 1 i 2; zob. A m i r a n t e, *Prigionia di guerra*, s. 340.

⁴¹ Nov. 131, 11, 3.

Cesarz w noweli 131 rozwinął szeroko system kontroli, ustanawiając również możliwość nadzorowania biskupów przez metropolitów, którzy – gdy zajdzie taka konieczność – przejąć mają dobra i sami odpowiadać za ich zarządzanie. Co więcej, każdemu obywatelowi przyznaje się prawo wnoszenia skarg i dbania o to, aby „modis omnibus causae piae compleantur”⁴².

Darowizny uczynione na rzecz wykupu jeńców zostały – bez względu na ich wysokość – zwolnione w 531 r. z obowiązku insynuacji⁴³.

Majątki na wykup jeńców nie uzyskały przymiotu osobowości prawnej w prawie rzymskim⁴⁴. Majątki te odróżniano wyraźnie od fundacji dobroczynnych, które posiadały *substratum* w postaci instytucji – szpitala, domu dla podróżnych itd. Prawnicy rzymscy nie widzieli konieczności personifikowania samych majątków, których celem było przynoszenie dochodu, przeznaczonego na wykup jeńców. Związanie majątku z określonym celem, któremu miał służyć, osiągnęli przez powierzenie nad nim pieczy odpowiednim podmiotom, głównie biskupowi, który gwarantował, zdaniem ustawodawcy, odpowiednie wykorzystanie środków.

BIBLIOGRAFIA

- A m i r a n t e L.: Appunti per la storia della 'redemptio ab hostibus', „Labeo” 3 (1957), nr 2, s. 218 n.
— Prigionia di guerra. Riscatto e postliminium, t. II, Napoli 1969.

⁴² Nov. 131, 11, 4. O tej noweli zob. A m i r a n t e, *Prigionia di guerra*, s. 339 n.; K u n d e r e w i c z, *Prawo rzymskie*, s. 87 n.

⁴³ C. 8, 53, 36 pr. Zob. też B i o n d i, *Il diritto romano*, t. II, s. 247. Konieczność dokonywania insynuacji darowizn wprowadził Konstantyn Wielki; obowiązek ten polegał na wpisaniu darowizny do akt sądowych (F. V. 249, 5-7). Zob. G. G. A r c h i, *La donazione*, Milano 1969, s. 225-238; S. R i c c o b o n o, *La c. 1 Cod. de donat. VIII, 53 e la forma delle donazioni a personae exceptae*, (Mélanges Girard, t. II), Paris 1912, s. 458-460; V o c i, *Instituzioni di diritto romano*, s. 602-604).

⁴⁴ Na ten temat zob. F a b b r i n i, *La personalità giuridica*, s. 61-62; H a g e m a n n, *Le origini dell'esecutore testamentario*, s. 65-70; E l i a c h e v i t c h, *La personalità juridique*, s. 347; F. F e e n s t r a, *Le concept de fondation du droit romain classique jusqu'à nos jours: théorie et pratique*, „Revue internationale des droits de l'antiquité”, 3 (1956), s. 255; R. S a l e i l l e s, *De la personnalité juridique*, Paris 1922, s. 155; J. M. C a s o r i a, *De personalitate juridica 'piarum causarum' in evolutione juris romanorum usque ad divi Justiniani compilationem*, Melphicti 1937, s. 85.

- A r c h i G. G.: La donazione, Milano 1969.
- B a r t o š e k M.: Captivus, „Bulletino dell'Istituto di diritto romano”, 57-58(1953), s. ???-???
- B i o n d i B.: Istituzioni di diritto romano, Milano 1972.
— Successione testamentaria e donazioni, Milano 1955.
- C a s o r i a J. M.: De personalitate juridica 'piarum causarum' in evolutione juris romanorum usque ad divi Justiniani compilationem, Melphicti 1937.
- Capitis deminutio maxima, [w:] W. L i t e w s k i, Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego, Kraków 1998, s. 33.
- D u f f P. W.: Personality in roman private law, Cambridge 1938.
- E l i a c h e v i t c h B.: La personnalité juridique en droit privé romain, Paris 1942.
- F a b b r i n i F.: La personalità giuridica degli enti di assistenza (detti 'piae causae') in diritto romano, „Apollinaris”, 63 (1990), s. 61 n.
- F e e n s t r a F.: Le concept de fondation du droit romain classique jusqu'á nos jours: théorie et pratique, „Revue internationale des droits de l'antiquité”, 3 (1956), s. ???-???
- G a u d e m e t J.: La personne. Droit et morale au Bas-Empire, [w:] Droit et société aux derniers siècles de l'Empire Romain, Napoli 1992, s. 82 nn.
- G u a r i n o A.: Storia del diritto romano, Napoli 1998.
- G u r d a K.: Wspomaganie ubogich i potrzebujących w kościele mediolańskim za czasów św. Ambrożego, „Vox Patrum”, 16 (1996), z. 30-31, s. 155 nn.
- H a g e m a n n H. R.: Die Stellung der Piae Causae nach justinianischem Rechte, Basel 1953.
- K o l a ń c z y k K.: Prawo rzymskie, Warszawa 1997.
- K u n d e r e w i c z T.: Disposizioni testamentarie e donazioni a scopo di beneficenza nel diritto giustiniano, „Studia et documenta historiae et iuris”, 47 (1981), s. 64-???
- L e v y E.: Captivus redemptus, „Bulletino dell'Istituto di diritto romano”, 55-56 (1951), s. 71 n.
- L i t e w s k i W.: Rzymskie prawo prywatne, Warszawa 1995.
- L o n g o G.: Le res extra commercium e l'azione di danni nei contratti di vendita nulli, (Studi Bonfante, t. III), Milano 1930.
- M a s c h i C. A.: Humanitas romana e caritas cristiana come motivi giuridici, „Jus”, 1 (1950), s. ???-???
- M u r g a J. L.: Las practicas consuetudinarias en torno al 'bonum animae' en el derecho romano tardío, „Studia et documenta historiae et iuris”, 34 (1968), s. ???-???
- Testamentos y donaciones 'in bonum animae' y la llamada teoría de la personalidad jurídica, „Rivista italiana per le scienze giuridiche”, 95 (1968), s. 36 n.
- Los negocios 'pietatis causa' en las constituciones imperiales postclásicas, „Anuario de historia de derecho español”, 37 (1967), s. 295 n.

- P h i l i p s b o r n A.: Les établissements charitables et les théories de la personnalité juridique dans le droit romain, „Revue internationale des droits de l'antiquité”, 3 (1951), s. ???-???
- R i c c o b o n o S.: La c.1 Cod. de donat. VIII, 53 e la forma delle donazioni a personae exceptae, (Mélanges Girard, t. II), Paris 1912.
- R o b e r t i M.: Le origini dell'esecutore testamentario nella storia del diritto italiano, Modena 1913.
- S a c c h i L o d i s p o t o T.: L'esecuzione testamentaria nel diritto romano e nel barbarico, (Studi Fadda, t. V), Napoli 1905.
- S a l e i l l e s R.: De la personnalité juridique, Paris 1922.
- S c a r c e l l a A. S.: La legislazione di Leone I, Milano 1997.
- V o c i P.: Istituzioni di diritto romano, Milano 1954.
- W o ł o d k i e w i c z W., Z a b ł o c k a M.: Prawo rzymskie. Instytucje, Warszawa 1996.
- Ż u r e k A.: Działalność charytatywna kościoła w Galii V-VI wieku, „Vox Patrum”, 16 (1996), z. 30-31, s. 194 n.

AN ENDOWMENT FOR THE REDEMPTION OF CAPTIVES
IN ROMAN POSTCLASSICAL LAW

S u m m a r y

The captives couldn't be instituted heirs in Roman classical law. The rule against institution of *incertae personae* was broken for them by Justinian; an institution of captives was to be valid and construed as a gift to some other persons who were to take the inheritance and receive the position and name of heirs (but not the Falcidian quarter). Testator could nominate his own representatives to administer the property for the ransom of captives or leave the administration in the hands of bishops or *oeconomi*. These persons appear not as executors but as owners of property; such a property wasn't recognised in Roman law as a juristic person.

The bishops were forbidden to alienate the sacred vessels and vestments except to ransom prisoners of war.

Summarized by Monika Wójcik

Słowa kluczowe: jeńcy, wykup jeńców, rzymskie prawo poklasyczne

Key words: captives, redemption of captives, Roman postclassical law